

65 (02/2023)



MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



PIOTR M. A. CYWIŃSKI

AUSCHWITZ BAULEITUNG

DESIGNING A DEATH CAMP
PROJEKTOWANIE OBOZU ŚMIERCI

AUSCHWITZ BAULEITUNG. WSTRZĄSAJĄCY OBRAZ OBOZU JAKO MACHINY ŚMIERCI ZAPROJEKTOWANEJ W NAJDROBNIJSZYM SZCZEGÓLE

MAPA MIEJSC
ZWIĄZANYCH Z
HOLOKAUSTEM W
WIELKIEJ
BRYTANII

SEKRETNY POKÓJ
W AUSCHWITZ.
RECENZJA

„PAMIĘĆ
WŁĄCZAJĄCA”
NOWY PROJEKT
EDUKACYJNY W
MUZEUM
STUTTHOF

ZBROJNY I
CYWILNY
OPÓR POLSKICH
ŻYDÓW
W EPOCE
HOLOKAUSTU

SPIS TREŚCI

„AUSCHWITZ BAULEITUNG. PROJEKTOWANIE
OBOZU ŚMIERCI”. NOWA DWUJĘZYCZNA
PUBLIKACJA MUZEUM AUSCHWITZ

KATALOGI Z DOKUMENTAMI 3000 ŻYDOWSKICH
UCHODźCÓW DOSTĘPNE W WERSJI CYFROWEJ

MAPA MIEJSC ZWIĄZANYCH
Z HOLOKAUSTEM W WIELKIEJ BRYTANII

SEKRETNY POKÓJ W AUSCHWITZ.
RECENZJA

„PAMIĘĆ WŁĄCZAJĄCA” NOWY PROJEKT
EDUKACYJNY W MUZEUM STUTTHOF

ZBROJNY I CYWILNY OPÓR
POLSKICH ŻYDÓW W EPOCE HOLOKAUSTU

PREZENTOWANIE ZASOBÓW
DOT. HOLOKAUSTU W EPOCE CYFROWEJ

Zachęcam wszystkich do współpracy z nami. Prosimy o informacje i sygnały o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach czy badaniach, o których powinni dowiedzieć się nasi czytelnicy.

Nasz e-mail: memoria@auschwitz.org

Będziemy wdzięczni za promowanie miesięcznika w mediach społecznościowych.

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

Wszystkie wydania: memoria.auschwitz.org

„AUSCHWITZ BAULEITUNG. PROJEKTOWANIE OBOZU ŚMIERCI”. NOWA DWUJĘZYCZNA PUBLIKACJA MUZEUM

„Auschwitz Bauleitung. Projektowanie obozu śmierci” to nowa polsko-angielska publikacja Muzeum, której autorem jest dyrektor dr Piotr M. A. Cywiński. Przedstawia on wstrząsający obraz obozu jako maszyny śmierci zaprojektowanej w najmniejszym szczególe.

Bazą i sednem tego opracowania stały się plany, które powstały w biurze budowlanym niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz – Bauleitungu. Biuro to, na czele którego stali esesmani, którzy wykorzystywali także pracę więźniów z wykształceniem technicznym, zajmowało się projektowaniem niemal wszystkich obiektów powstających na terenie obozu.

PUBLIKACJA W KSIĘGARNI INTERNETOWEJ MUZEUM

Podczas czterech i pół roku istnienia obozu architekci sporządzili cały szereg planów i map, rysunków technicznych, rzutów i przekrojów, projektów elewacji, makiet, a także wzorów umeblowania i aranżacji wnętrz oraz kosztorysów i dokumentacji fotograficznej na potrzeby rozwoju kompleksu obozowego. Wiele z tych dokumentów dotyczyło faktycznie wybudowanych obiektów, ale znajdują się wśród nich i niezrealizowane plany przyszłościowe lub wizje porzucone jeszcze w czasie wojny. Niektóre budowle doczekały się kilku wersji projektowych, co wskazuje na złożony proces podejmowania decyzji ostatecznych.

– Z analizy planów wykonanych przez Bauleitung wynika, że każdy etap tworzenia i rozbudowy obozu był – nawet

uwzględniając zmienność decyzji lub logistyczne trudności związane z wojną – oszacowany, poddawany krytyce, przeprojektowywany i zatwierdzany na różnych szczeblach. Cała niemiecka inżynieria budowlana, włącznie z jej specjalizacjami w melioracji gruntów, hydrologii, budownictwie drogowym, w najróżniejszych konstrukcjach i instalacjach, została użyta do stworzenia tysięcy obiektów: bloków, baraków, wieżyczek, krematoriów, komór gazowych, ramp kolejowych, instalacji wodociągowych, rowów melioracyjnych, modelowych farm rolniczych, olbrzymich hal fabrycznych, całych osiedli budynków mieszkalnych, koszar, biur i szpitali – słowem tego wszystkiego, co było potrzebne dla funkcjonowania KL Auschwitz wraz z jakże licznymi przypisanymi mu funkcjami – napisał dr Piotr Cywiński.

Książka zawiera duże kolorowe skany ponad 130 szkiców, reprezentatywnych dla całości ocalałego materiału archiwalnego. Mają one pokazać właśnie ten świadomy, koncepcyjny wymiar tworzenia i rozbudowy obozu. Szkice zostały – tam, gdzie było to możliwe – uzupełnione materiałem fotograficznym pochodzącym z esesmańskiej dokumentacji.



PIOTR M. A. CYWIŃSKI

AUSCHWITZ BAULEITUNG

DESIGNING A DEATH CAMP
PROJEKTOWANIE OBOZU ŚMIERCI

4059

20939/ 36

KATALOGI Z DOKUMENTAMI 3000 ŻYDOWSKICH UCHODźCÓW DOSTĘPNE W WERSJI CYFROWEJ

Po raz pierwszy w historii możliwy jest dostęp do katalogów z dokumentami przedstawiającymi los około 3000 prześladowanych Żydów, którzy po wojnie mieszkali w Belgii. Stało się to możliwe dzięki pracy Archiwum Arolsen, które przeprowadziło digitalizację ponad 53 000 dokumentów przechowywanych w Belgijskim Archiwum Narodowym.

Dzięki dostępowi online do materiałów Archiwum Arolsen mamy więc możliwość poznania losów Żydów prześladowanych przez nazistów, którzy przybyli do Belgii po wojnie. Możemy zapoznać się między innymi z historią życia Evy Heller, która została aresztowana w okupowanym przez nazistów Budapeszcie w październiku 1944 roku i deportowana do obozu koncentracyjnego Dachau. Ta Węgierka przeżyła gehennę obozu i została wyzwolona przez oddziały amerykańskie w 1945 roku. Tak jak wielu innych Żydów, postanowiła nie wracać do swojego rodzinnego kraju i wyemigrowała do Europy Zachodniej.

28 czerwca 1945 roku Eva Heller przybyła do centrum zgromadzeń w mieście Namur w Belgii, skąd przeniosła się do regionu Brukseli. Szybko znalazła zatrudnienie jako sprzedawczyni w magazynie z tytoniem. Z uwagi na swoje żydowskie pochodzenie otrzymała wsparcie Stowarzyszenia Izraelitów Ofiar Wojny.

Choć formalnie została zarejestrowana jako imigrantka wyrażająca chęć powrotu na Węgry, Eva Heller miała inne plany. W lutym 1946 roku urodziła córkę. Kilka miesięcy później jej matka Elisabet Mezei, w tamtym czasie 57-letnia kobieta, również przeprowadziła się do Belgii. W 1949 roku wraz z Evą złożyły wniosek do belgijskiego

oddziału Międzynarodowej Organizacji Uchodźców (IRO) o uznanie ich za uchodźczynie. Kobiety nie chciały wracać do ojczyzny, ponieważ obawiały się prześladowań ze strony reżimu komunistycznego. W 1951 roku przyznano im status uchodźczyń.

Według ostatnich wzmianek w dokumentach skatalogowanych online obie kobiety opuściły Belgię dwa lata później – nie wiadomo jednak dokładnie, dokąd się udały. Możliwe, że w nadziei na lepszy los była to podróż za ocean.

Digitalizacja około 3 000 katalogów stanowi dla Archiwum Arolsen ważny krok w pracach nad uzupełnianiem już istniejących obszernych katalogów IRA oraz całej masy dokumentów pochodzących z obozów koncentracyjnych w ramach własnych zbiorów. Dzięki współpracy z Belgijskim Archiwum Narodowym badacze mają teraz możliwość jeszcze dokładniej prześledzić oraz przeanalizować trasy, którymi podążali żydowscy migranci w okresie po drugiej wojnie światowej. Do grudnia 1946 katalogowaniem dokumentów zajmował się belgijski oddział Międzypaństwowego Komitetu ds. Uchodźców. Od 1947 roku działania te przejęła Międzynarodowa Organizacja Uchodźców (IRO).



Je soussigné déclare n'avoir
encouru
aucune condamnation.

(Signature de l'étranger)

Heller E'va

MAPA MIEJSC ZWIĄZANYCH Z HOLOKAUSTEM W WIELKIEJ BRYTANII

Wielka Brytania opracowała mapę UK Holocaust Map, która stanowi nowe internetowe źródło przedstawiające lokalizację miejsc oraz dokumentów związanych z Holocaustem i nazizmem w kraju.

Strona internetowa stworzona przez AJR oraz Departament Wyrównywania Szans, Mieszkalnictwa i Społeczności Lokalnych DLUCH, www.ukholocaustmap.org.uk, wspiera społeczność w całym kraju w poznawaniu lokalnych związków z tematyką Holocaustu, uchodźców żydowskich oraz brytyjskiej odpowiedzi na nazizm.

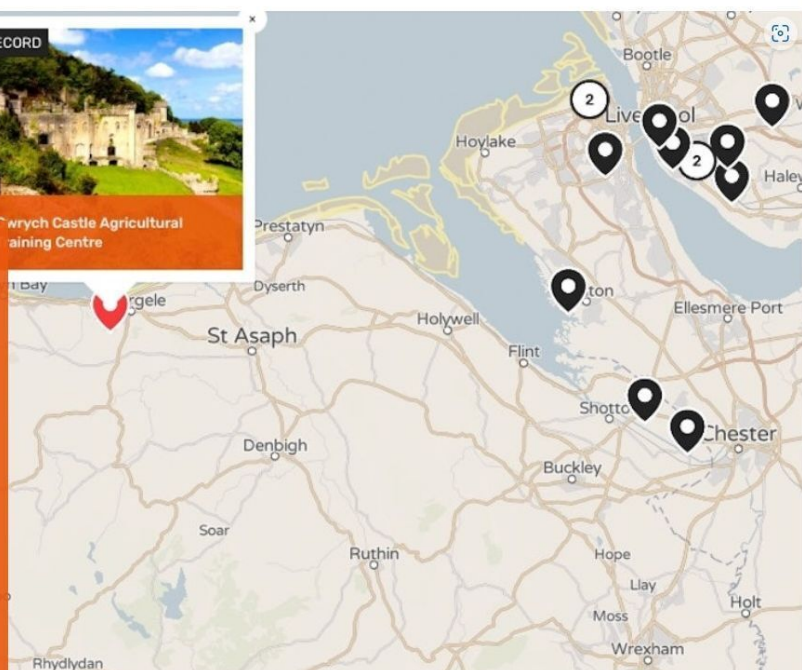
Alex Maws, Kierownik Wydziału Grantów i Projektów Edukacyjnych AJR oraz członek brytyjskiej delegacji

w IHRA powiedział: „Rekomendacje w zakresie nauczania i uczenia się o Holokauście opublikowane w 2019 roku przez Międzynarodowy Sojusz na rzecz Upamiętnienia Holocaustu (IHRA) zachęcają do zgłębiania tamtych wydarzeń w wymiarze lokalnym. Jest to prawdopodobnie łatwiejsze do przeprowadzenia dla nauczycieli z krajów, które pozostawały pod okupacją niemiecką lub kolaborowały. W Wielkiej Brytanii taka ścieżka jest często pomijana w dużym stopniu z uwagi na fakt, iż



THE UK HOLOCAUST MAP

Discover the UK's sites of Holocaust memory – those places relating to the victims, survivors and refugees of Nazism as well as rescuers, liberators and aid givers.



SEKRETNY POKÓJ W AUSCHWITZ. RECENZJA

Gdyby opierać się wyłącznie na informacjach zamieszczonych na okładce i w postwaniu można by pomyśleć, że książka Steve'a Matthews'a pt. *Sekretny pokój w Auschwitz* (2022, Wrocław, wyd. Bukowy Las) miałaby szansę stać się jednym z istotnych głosów w dyskusji nad kondycją moralną człowieka postawionego w sytuacji granicznej.

Pochodzący z Wielkiej Brytanii (a od przeszło trzech dekad mieszkający w Australii), doświadczony, bo niemal siedemdziesięcioletni autor zapewnia w niej, że w ramach szeroko zakrojonych badań zapoznał się z dziesiątkami tysięcy stron i setkami godzin materiału dokumentalnego o Holokauście, odbył dwie wizyty do Polski, podczas których odwiedził tereny byłego obozu Auschwitz, a nawet miał okazję rozmawiać z kilkoma osobami, które doświadczyły wojny. Zwieńczeniem tychże badań ma być inspirowana faktami opowieść „o pewnym aspekcie systemu obozowego, o którego istnieniu wiedzieli tylko nieliczni”, ujawniająca „jeden z najbardziej mrocznych sekretów II wojny światowej” (jak czytamy w części Od autora i na tylnej okładce). Tym mrocznym sekretem jest – zdaniem Matthews'a – istnienie pufu, czyli obozowego domu publicznego. Zapewne jednak nie wiedział on, iż o tego rodzaju instytucji pisał już w 1946 roku (w opowiadaniu *U nas w Auschwitzu*) Tadeusz Borowski, były więzień obozu Auschwitz. Książka *Byliśmy w Oświęcimiu*, w której ukazał się tekst Borowskiego, została wówczas wydana w Monachium nakładem 10 tysięcy egzemplarzy. O istnieniu obozowego pufu pisały także były więźniarki, m.in. Seweryna Szmaglewska w wydanych po raz pierwszy w 1945 roku wspomnieniach *Dymy nad Birkenau* (książka została przetłumaczona również na język angielski) oraz Zofia Kossak w książce *Z otchłani*, która ukazała się drukiem w 1946 roku. Natomiast zwłaszcza od końca ubiegłego wieku ukazało się na ten temat

wiele opracowań naukowych (na przykład: Christa Schikorra, *Prostitution weiblicher Häftlinge als Zwangsarbeit*; czy zwłaszcza: Robert Sommer, *Die Häftlingsbordelle im KZ-Komplex Auschwitz-Birkenau*).

Twierdząc zatem, iż istnienie obozowego pufu było utrzymywany latami sekretem, Matthews w istocie albo demaskuje własną nieświadomość i brak głębszego rozeznania w klasycznej literaturze obozowej, albo szuka sensacji, by przyciągnąć uwagę czytelnika. Znamiennym jest bowiem, że w oryginale książka ta – opublikowana pierwotnie w 2020 roku w Australii, a więc z myślą o czytelniku, któremu symbolika Auschwitz nie jest tak bliska – nosi skandalizujący tytuł: *Hitler's Brothel* (Burdel Hitlera).

Zapewniając o przeprowadzeniu szeroko zakrojonych badań tematu, autor sugeruje czytelnikowi, iż posiada jakiś poziom wiedzy specjalistycznej i szersze od przeciętnych kompetencje do wypowiedzenia się w kwestiach historycznych. W rzeczywistości jednak w swej książce Matthews nie tylko nie przedstawił żadnych odkrywczych ustaleń dotyczących historii KL Auschwitz, nie tylko nie napisał nic nowego na temat istnienia obozowego domu publicznego, ale w obydwu tych obszarach nie podał w ogóle niczego, co byłoby zgodne lub chociażby zbliżone do prawdy historycznej. Powieść ta jest bowiem od początku do końca zmyśleniem, stworzonym wyłącznie na kanwie wyobrażeń, stereotypów czy nawet uprzedzeń samego autora i zawierającym tak wiele oczywistych nawet dla laika



dynamiki rozwoju obozów koncentracyjnych, nie dostrzega różnicy pomiędzy obozami utworzonymi jeszcze przed wybuchem II wojny światowej na terenie Niemiec oraz tymi stworzonymi znacznie później na terenach okupowanej Polski. W konsekwencji nie rozumie także wyjątkowości historii Auschwitz i jego roli w niemieckim systemie eksterminacji nie tylko Żydów, ale również Polaków i przedstawicieli innych narodowości. Chcąc pisać wiarygodnie o historii Holokaustu, trzeba mieć na uwadze, że był to wieloetapowy, rozłożony i zmienny w czasie proces, a nie zjawisko, które wydarzyło się z dnia na dzień. W styczniu 1940 roku nie istniały jeszcze komory gazowe i nikt wtedy nie przypuszczał nawet, w jakim kierunku zmierzać będzie realizacja planu „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”.

Obraz rozmaitych grup więźniów jest w książce skrajnie uproszczony, a autor w ich opisie wykorzystuje utrwalone, nieraz bardzo krzywdzące stereotypy. Tak na przykład przedstawia Żydów jako zupełnie biernych w obliczu Zagłady, niezdolnych do samodzielnego podjęcia jakiegokolwiek samoobrony. Skrajnym przykładem budowania takiego obrazu jest

zaprezentowana w książce całkowicie nieprawdziwa historia buntu członków Sonderkommando w KL Auschwitz. Czytelnik dowiaduje się z niej między innymi, że była to inicjatywa Polaków, członków konspiracji pozaobozowej, opracowana już w styczniu 1940 roku, co z historycznego punktu widzenia jest twierdzeniem absurdalnym. Prezentując wizję historii, wedle której bunt członków Sonderkommando jest od początku zamysłem polskiego podziemia – które nie tylko opracowało plan zrywu i wyposażyło więźniów w broń, ale też prowadziło na terenie obozu szkolenia w zakresie strzelania i podrzynania gardel – autor, po pierwsze, neguje fakt istnienia w Auschwitz żydowskiej organizacji konspiracyjnej, a po drugie, odbiera Żydom jedną z najbardziej heroiczych kart historii ich samoobrony i deprecjonuje bohaterską inicjatywę członków Sonderkommando w walce nie tylko o życie własne, ale także o powstrzymanie lub choćby spowolnienie dokonującej się w Auschwitz Zagłady.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że Matthews zdaje się nie mieć wiedzy i nie rozumieć, kim właściwie byli członkowie Sonderkommando i jaka była ich sytuacja w obozie. Stwierdza bowiem, iż „Z klubu [puffu – przyp. W.W.-M.]





przy każdej nadarzającej się okazji, zwyrodnialcy, którym obóz stwarzał okazję do bezkarnego i niczym nieograniczonego rozładowywania swojej agresji i frustracji. Oczywiście składową takiego uproszczonego obrazu SS jest radość z dokonywania przypadkowych morderstw oraz uzyskiwanie satysfakcji seksualnej w wyniku torturowania więźniów, a także powszechne, niemal codzienne gwałty. W książce nie zabrakło bardzo modnego aktualnie w tego rodzaju literaturze wątku dobrego esesmana, którego tragiczny koniec budzi w czytelniku współczucie.

W sposób seksistowski i obraźliwy zostały w książce przedstawione kobiety. Autor traktuje je wyłącznie jako obiekty seksualne. Niemal wszystkie są ponętne i wabią mężczyzn swoimi wdziękami, a kontakty seksualne traktują instrumentalnie, jako narzędzie do osiągnięcia własnych celów. Nawet bohaterka będąca członkinią polskiego oddziału partyzanckiego, „prawdziwa piękność”, jest w istocie jedynie kochanką dowódcy. Choć „długie blond włosy ukrywała pod czapką” (s. 160), nosi męskie ubranie i karabin maszynowy (s. 147), to „jedyne akcje, jakie dotąd widziała, to te w sypialni” (s. 249).

Znający realia wojny i stosunek społeczeństwa polskiego do okupanta czytelnik może być zdumiony, iż aresztowana przez Niemców Polka po tym, jak dowiaduje się, iż ma pracować w obozowym pufie, deklaruje koleżankom: „Mój mąż był żalonym, zapijaczonym wałkoniem. Niemcy go zastrzelili, a ja wcale nie żałuję. [...] Przynajmniej będę miała trochę seksu i powiem wam, że liczę na coś lepszego, niż to, do czego przywykłam. I mam nadzieję, że potrwa trochę dłużej” (s. 167).

W niewiarygodny sposób przedstawione zostały także romanse pomiędzy Polkami a niemieckimi żołnierzami. Autor stwierdza wprost, iż podczas okupacji uwodzenie Niemców przez Polki było zjawiskiem powszechnym, na co zresztą władze okupacyjne dawały całkowite przyzwolenie, a „aktywność seksualną między Niemcami a Polkami zaczęto uważać nie tylko za

dopuszczalną, ale także konieczną – był to w gruncie rzeczy rodzaj transakcji handlowej” (s. 75). Potwierdza ów pogląd postać Tiny, kochanki Fischera, komendanta fikcyjnego podobozu w Wiśnicy – Polki, której romans z niemieckim oficerem ma zapewnić bezpieczeństwo i dostatnie życie podczas wojny. Cieszy się ona przy tym zdumiewającymi, zupełnie nierealnymi przywilejami – gdy wyjeżdża na kilka dni do rodziny, komendant oddaje do jej dyspozycji samochód z osobistym kierowcą. Tina bierze oficjalny udział (mimo iż komendant ma niemiecką żonę) w spotkaniach z najwyższymi przedstawicielami niemieckich władz, w tym z Adolfem Eichmannem i Reinhardem Heydrichem. Pozwala sobie także na wyrzuty i awantury, zakazuje Fischerowi kontaktów z innymi kobietami, a kiedy przytępuje go na zdradzie – wyrzuca z sypialni (w jego domu), skutkiem czego komendant spędza noc na kanapie w gabinecie (s. 265). Trudno uznać, iż podczas okupacji możliwa byłaby relacja, w której to Polka „panosz się” w domu oficera SS, poniżając go i zmuszając do podporządkowania się jej woli.

W sposób infantylny, wręcz karykaturalny ukazani są członkowie polskiego ruchu oporu. Bardziej przypominają wesolą ferajnę jowialnych kpiarzy i niefrasobliwych zgrywusów, skłonnych do popadania w patetyczne egzaltacje, niż odpowiedzialnych, zorganizowanych na wzór wojskowy żołnierzy podziemia. Pomieszkują wspólnie w jednym domu, a za pseudonimy służą im imiona i nazwiska. Matthews buduje więc narrację o polskiej konspiracji chyba wyłącznie na podstawie własnych wyobrażeń, stereotypów i popkulturowych przedstawień rodem z kina amerykańskiego, nie zadając sobie trudu sprawdzenia i uwzględnienia nawet podstawowych faktów historycznych. Nie jest świadom, na przykład, że w styczniu 1940 roku nie istniała jeszcze Armia Krajowa. Jeśli chodzi o obraz Polaków, to w książce uwypuklone są w zasadzie trzy główne cechy. Pierwszą jest pijaństwo – nawet na spotkaniach konspiracyjnych podczas omawiania istotnych kwestii i planowania akcji, „wódka leje się strumieniami”. Drugą jest antysemityzm, od którego istniały co





okupacji Auschwitz (wtedy Oświęcim) urósł do rangi ponurego, niosącego grozę symbolu okrucieństwa i śmierci.

Braku wiedzy autora dowodzą także liczne pomyłki natury czysto faktograficznej. Niemal każdy fragment, w którym autor przedstawia obiektywne, łatwo weryfikowalne fakty, jak daty i miejsca wydarzeń, okazuje się zawierać błędy, nieraz rażące.

Sięgając do kilku przykładów: z książki Steve'a Matthews'a czytelnik dowie się m.in., że droga z okolic Krakowa do Auschwitz wiodła przez Opole, które zresztą w styczniu 1940 roku w przekonaniu autora, musiało być miastem leżącym w granicach okupowanej Polski, a otaczające je wioski (ich polskie nazwy „usunięto z drogowskazów”) były usiane ruinami i stertami zwłok piętrzącymi się na nieużytkach jeszcze po blitzkriegu (autor używa tej nazwy dla określenia kampanii wrześniowej). Budzące zdumienie przekłamania znajdują się w rozdziale dotyczącym wyzwolenia Auschwitz. Czytelnik dowie się z niego m.in., że obóz ten został oswobodzony przez Rosjan i Brytyjczyków. W jednej ze scen brytyjski żołnierz przywołuje swoje doświadczenia z wyzwolonego rzekomo wcześniej obozu Bergen-Belsen (faktycznie wyzwolony w połowie kwietnia 1945 r., niemal trzy miesiące po KL Auschwitz), a jednocześnie z innego fragmentu wynika, że kolejnym jego celem będzie zdobycie Berlina (leżącego w linii prostej ok 250 km na wschód od Bergen-Belsen). Wynikałoby z tego, że nacierający z zachodu Brytyjczycy (co ciekawe w książce Matthews'a inni zachodni alianci, w tym np. Amerykanie, w ogóle nie występują) przeszli przez całe terytorium Rzeszy, po czym najwyraźniej



faktycznie rozpoczął służbę w Auschwitz w połowie 1943 roku, a fikcyjny komendant obozu powołuje się na statystyki obozu śmierci w Treblince z „ubiegłego roku” (a zatem z 1939?), tymczasem obóz ten został utworzony w połowie 1942 roku. Znajdujemy też niedorzeczną informację, jakoby więźniowie obozu nie myli się od czterech lat. W tle wszystkich wydarzeń obozowych, od stycznia 1940 roku niemal do końca jego istnienia, jest masowa zagłada Żydów węgierskich. Faktycznie obywatele węgierscy stanowili najliczniejszą grupę narodowościową wśród zamordowanych w KL Auschwitz Żydów, ale ze względu na stosunki niemiecko-węgierskie ich deportacje do Auschwitz rozpoczęto dopiero wiosną 1944 roku. Do jesieni wywieziono łącznie ok. 430 tysięcy kobiet, mężczyzn i dzieci. Rozmiar tej zbrodni jest tym bardziej porażający, kiedy uzmystowimy sobie, że większość spośród ok. 330 tysięcy zamordowanych w komorach gazowych bezpośrednio po przybyciu do obozu zginęło w ciągu zaledwie dwóch miesięcy – od maja do lipca 1944 roku, na pół roku przed likwidacją komór gazowych i wyzwoleniem KL Auschwitz.

Zakłamanego obrazu Auschwitz stworzonego przez Matthews'a dopełniają nieautentyczne, przerysowane fantazje dotyczące makabry obozowej oraz nierealistyczne zachowania więźniów, jak na przykład spaceru więźniarek z pufką po całym obozie, łącznie ze zwiedzaniem krematoriów. Wątek istnienia obozowego domu publicznego i zasad w nim panujących zawiera tak wiele nieprawdziwych informacji i został przez autora odtworzony w sposób mający tak niewiele wspólnego z rzeczywistością historyczną, że właściwie w żadnym aspekcie nie może być uważany za niosący jakąkolwiek prawdę. W książce Matthews'a dramat kobiet skierowanych do pracy w obozowym domu publicznym został potraktowany instrumentalnie, jedynie jako sensacja i pretekst dla naturalistycznych, miejscami wręcz pornograficznych opisów. Część z przedstawionych przez autora postaci, niedorzecznych scen i infantylnych dialogów wywołuje u czytelnika zażenowanie.

Właściwie każdy podjęty w książce wątek zawiera poważne lub bardzo poważne uchybienia merytoryczne. Wskazane powyżej to zaledwie część spośród długiej listy powodów, dla których nie warto sięgać po tę powieść. Matthews to kolejny autor, który zapewniając czytelnika o swoim głębokim zaznajomieniu z tematem, tworzy powieść mającą rzekomo zawierać w sobie elementy realizmu i prawdopodobieństwa, a faktycznie będącą od początku do końca pozbawionym wartości faktograficznej wytworem fantazji. O tym, jak wiele złego w przestrzeni pamięci o dramatycznej historii Auschwitz i jego ofiarach mogą robić tego typu publikacje, niech świadczą fragmenty recenzji zamieszczanych na internetowych blogach, dowodzące, że nie każdy rozróżnia tego typu pseudoobozową fikcję od autentycznej literatury wspomnieniowej. Czytamy w nich między innymi: „Autor [...] nie przebiera w słowach i w dość brutalny sposób pokazuje to, co działo się w obozach”, „w interesujący, ale również wstrząsający sposób oddaje realia wojenne tamtego okresu”; książka ta „łączy trudną fikcję literacką z jeszcze trudniejszą i bardziej dramatyczną rzeczywistością w czasach wojny”. Zofia Czyńska w swojej recenzji *Sekretne pokoju w Auschwitz* stwierdza, iż jest to „przejmująca historia będąca wspomnieniem Anny Burczyk”. Biorąc pod uwagę, że autorka tych słów jest filologką, dziennikarką i współpracującą z licznymi redakcjami literackimi redaktorką książek, można mieć obawy, że wielu czytelników dojdzie do wniosku, iż jest to powieść prawdziwa, a niejeden, zwiedziony umieszczonymi na okładce reklamami uwierzy, że ma do czynienia z literaturą faktu.

Dlatego też należy raz jeszcze z całą mocą podkreślić, że powieść S. Matthews'a pt. *Sekretne*



„PAMIĘĆ WŁĄCZAJĄCA” NOWY PROJEKT EDUKACYJNY

Przez najbliższe półtora roku Muzeum Stutthof w Sztutowie, Internationales Bildungs- und Begegnungswerk gGmbH w Dortmundzie oraz Stowarzyszenie Schwarzenberg w Berlinie realizować będą projekt „Pamięć włączająca”.

Skierowany jest on do osób z niepełnosprawnościami oraz nauczycieli, edukatorów i studentów, którzy w przyszłości będą chcieli pracować w zakresie edukacji włączającej. W trakcie trwania projektu 150 uczestników będzie miało szanse podzielić się swoimi doświadczeniami i wiedzą w tym zakresie. 7 marca 2023 r. odbędzie się w formie online konferencja otwierająca projekt, na którą serdecznie Państwa zapraszamy.

Wyjazdy do miejsc pamięci po dawnych obozach koncentracyjnych i zagłady stanowią istotne uzupełnienie tradycyjnego procesu edukacyjnego prowadzonego w szkołach. To także miejsca, gdzie na własne oczy można zobaczyć i zrozumieć tragedię ofiar narodowego socjalizmu. Dzięki pobytowi w miejscu pamięci kształtuje się postawy obywatelskie młodych ludzi, budzi w nich empatie i szacunek dla odmienności. Nie wiele osób zdaje sobie jednak sprawę, że z tego typu edukacji wykluczone są pewne grupy osób. Do miejsc pamięci upamiętniających ofiary narodowego

socjalizmu rzadko można dostać się bez schodów. Teksty na ekspozycjach nie zawsze są napisane językiem zrozumiałym dla wszystkich, a czarno-białe zdjęcia często w złej rozdzielczości nieszczególnie bogate są w kontrasty. Opisy eksponatów, wystawy czy przewodniki napisane w alfabecie Braille’a czy języku migowym są raczej wyjątkami potwierdzającymi smutną regułę. W praktyce oznacza, że w większość miejsc pamięci nie spełnia wymogów w świetle Konwencji Narodów Zjednoczonych o Prawach Osób z Niepełnosprawnościami w zakresie inkluzywnego uczestnictwa. Zgodnie

PAMIĘĆ



WŁĄCZAJĄCA





Już dziś zapraszamy Państwa: rodziców osób z niepełnosprawnościami, specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, nauczycieli, edukatorów oraz studentów do udziału w naszym projekcie. Podzielony on został na 8 modułów:

Moduł 1 (7 marca 2023 r.): Konferencja otwierająca projekt. Spotkanie z profesjonalistami w dziedzinie edukacji w miejscach pamięci, edukacji historycznej i obywatelskiej, edukacji włączającej z Polski, Niemiec i Holandii.

Moduł 2 (marzec 2023 r.): Spotkania online przedstawiające nowe podejścia do edukacji włączającej w miejscach pamięci – przykłady z różnych krajów.

Moduł 3 (kwiecień 2023 r.): Spotkanie online, na którym zaprezentowane zostaną

najlepsze praktyki w zakresie inkluzywnej kultury pamięci.

Moduł 4 (kwiecień 2023): Spotkanie online poświęcone zostanie przedstawieniu najważniejszych projektów związanych z edukacją historyczną i kulturą pamięci, które uwzględniają potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Będzie to przygotowanie do planowanej na kwiecień konferencji „Future Search” w Muzeum Stutthof w Sztutowie.

Moduł 5 (kwiecień 2023): 3 dniowa konferencja w Muzeum Stutthof w Sztutowie „Future Search”. W trakcie jej trwania zadaniem uczestników będzie wypracowanie propozycji narzędzi, wskazówek mających na celu mających przyczynić się do podniesienia jakości zwiedzania i edukacji przez osoby ze specjalnymi potrzebami. W konferencji



ZBROJNY I CYWILNY OPÓR POLSKICH ŻYDÓW W EPOCE HOLOKAUSTU

Zapraszamy do nadsyłania abstraktów na konferencję „Zbrojny i cywilny opór polskich Żydów w epoce Holokaustu”, upamiętniającą 80. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim. Termin zgłoszeń upływa 15 marca 2023 r. Konferencja odbędzie się 16-17 października 2023.

Celem konferencji organizowanej przez Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma jest zaprezentowanie najnowszych badań dotyczących różnych form zbrojnego i cywilnego oporu Żydów przeciwko hitlerowskiemu ludobójstwu. Interesować nas będą zarówno powstania i ruch oporu w gettach oraz w obozach, jak też udział Żydów w regularnych formacjach zbrojnych i oddziałach partyzanckich. Odrębnym badaniem zagadnieniem będą formy oporu cywilnego. Zapraszamy do udziału również badaczy historiografii i wyobrażeń społecznych.

Abstrakt wystąpienia w języku polskim lub angielskim (300-500 słów) wraz z określeniem preferowanego języka prezentacji (polski lub angielski) oraz notę biograficzną badacza prosimy przesać za pośrednictwem maila: conference@jhi.pl

Przewidujemy, że konferencja odbędzie się w formule stacjonarnej w Żydowskim Instytucie Historycznym i będzie transmitowana w Internecie. Gdyby z powodu pandemii COVID-19 (lub innych nieprzewidzianych okoliczności)

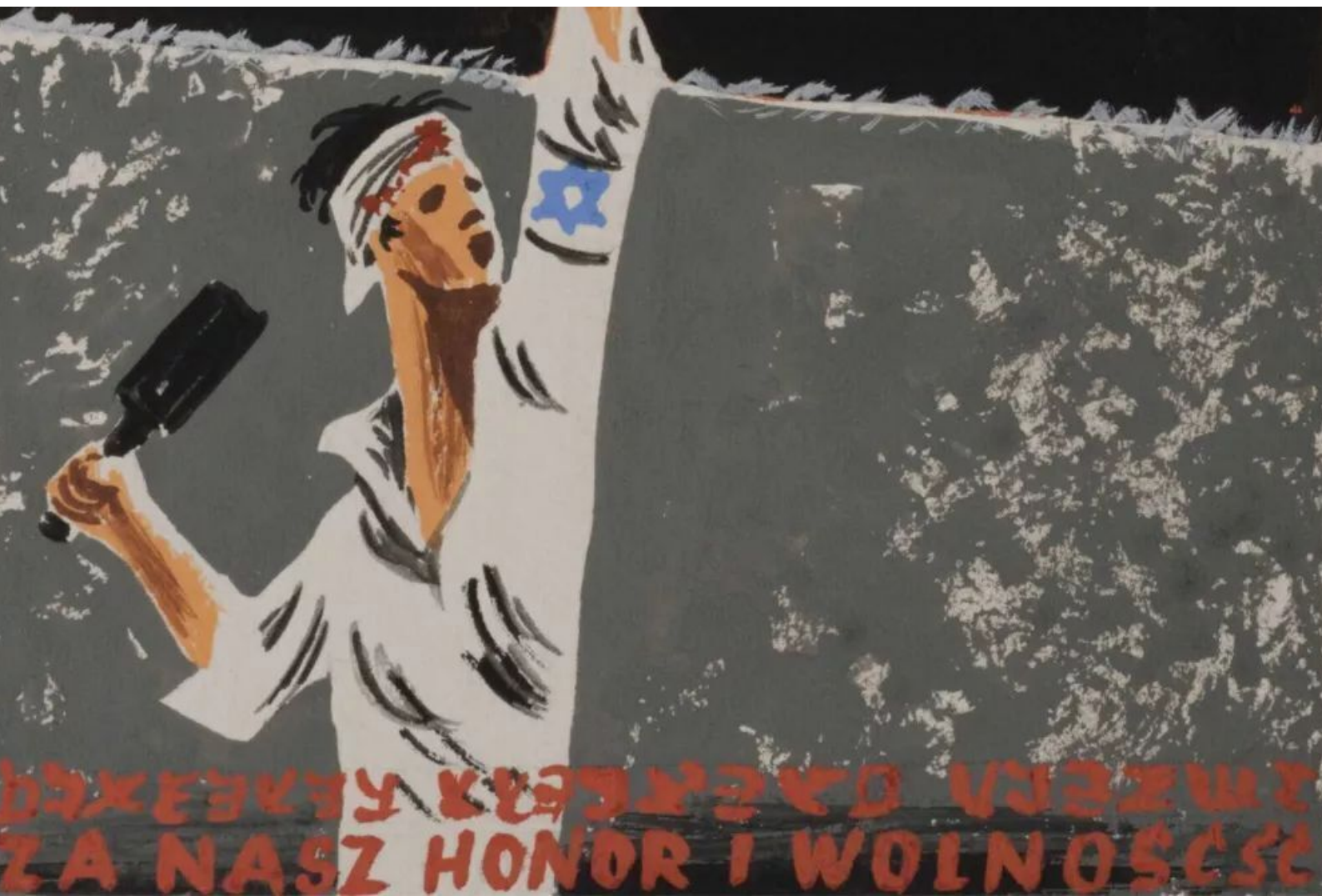
spotkanie we wskazanej dacie okazało się niemożliwe, konferencja odbędzie się online lub w formie hybrydowej. Informacje o zmianie formuły stacjonarnej na inną zostaną przekazane w takim przypadku uczestnikom konferencji z odpowiednim wyprzedzeniem. Referaty będą wygłaszane w preferowanym języku, tłumaczenie nie będzie zapewnione.

Organizator zapewni prelegentom noclegi (ze śniadaniem) w dniach 15/16.10.2023, 16/17.10. 2023 oraz wyżywienie (lunche, kawę/herbatę w czasie przerw oraz kolację 16.10.2023). Żydowski Instytut Historyczny zapewnia sobie prawo do publikacji wygłoszonych referatów, w tym poprzez transmisje online i zapis cyfrowy.

Termin zgłoszeń: 15 marca 2023 r.

Wybrani uczestnicy konferencji zostaną powiadomieni do 30 czerwca 2023 r.

Komitet organizacyjny: August Grabski, Katarzyna Person, Piotr Weiser, Joshua D. Zimmerman



PREZENTOWANIE ZASOBÓW DOT. HOLOKAUSTU W EPOCE CYFROWEJ

Pod koniec zeszłego roku ponad 40 ekspertów z Niemiec, Austrii, Holandii, Włoch, Grecji, Ukrainy, Polski, Czech, Węgier, Wielkiej Brytanii, USA i Izraela zebrało się w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie, by wziąć udział w międzynarodowych warsztatach zatytułowanych "Challenges in Presenting Holocaust Resources in the Digital Age: Initiatives in Accessibility to Holocaust Archival Sources and New Ways of Presenting Digital Archival Content" (Wyzwania w prezentowaniu zasobów dot. Holokaustu w epoce cyfrowej: inicjatywy w zakresie dostępności archiwalnych źródeł dot. Holokaustu oraz nowe metody prezentowania cyfrowych treści archiwalnych). Warsztaty zostały zorganizowane w ramach projektu EHRI we współpracy z Fundacją "Remembrance, Responsibility and Future" (Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość).

Zbieranie źródeł pochodzących z czasów Holokaustu stanowi podstawę działań badawczych, edukacyjnych oraz upamiętnienia. W epoce cyfrowej otwarty dostęp online do tych materiałów odgrywa kluczową rolę w ułatwianiu tego rodzaju działalności. Różnica między tym, ile archiwalnych dokumentów zostało zebranych przez instytucje zarządzające zbiorami dotyczącymi Holokaustu a tym, ile z nich zostało udostępnionych online jest źródłem sprzecznych opinii na temat zakresu informacji niezbędnego do zaprezentowania tej dokumentacji w odpowiednim kontekście, tj. czy mają być to obszerne metadane, czy jedynie udostępnianie materiałów opatrzonych minimalnym opisem i informacjami.

Jednocześnie zapotrzebowanie na zdalny dostęp do źródeł motywuje do tworzenia nowych innowacyjnych narzędzi, platform i zasobów do prezentowania archiwalnych treści cyfrowych. Mogą one przybierać formę tradycyjnych archiwów online zawierających rozszerzone opcje wyszukiwania, w tym linki do innych baz danych, wizualizacje danych i inne. Inne inicjatywy obejmują platformy umożliwiające użytkownikom kontekstualizację, interpretowanie oraz

wizualizację źródeł dotyczących Holokaustu. Opisane warsztaty stworzyły platformę do prezentowania tego rodzaju inicjatyw oraz możliwość dyskusji nad wyzwaniami i dylematami w zakresie dostępności online oraz prezentowania archiwalnych źródeł dotyczących Holokaustu.

Kilkoro uczestników zaprezentowało innowacyjne metody oraz narzędzia umożliwiające dostęp do nowych internetowych baz danych oraz do łączenia baz dwóch (lub więcej) instytucji w taki sposób, by ułatwiały prace badawcze nad danymi dotyczącymi Holokaustu pochodzącymi z różnych rozsianych źródeł. Wiele spośród przedstawionych inicjatyw obejmuje włączenie i wykorzystanie źródeł archiwalnych w projektach opartych na geo-mappingu oraz rzeczywistości wirtualnej oraz wspieranym cyfrowo zwiedzaniu rzeczywistych miejsc, w których dokonywał się Holokaust. Dodatkowe prezentacje poświęcone były kuratorskim metodom prezentowania źródeł oraz przedmiotów odnoszących się do Holokaustu poprzez wirtualne i internetowe wystawy oraz integracji wielu zbiorów mikro-historycznych w jedno źródło internetowe.





MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

memoria.auschwitz.org

WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

REDAKCJA

Bartosz Bartyzel
Marek Lach
Łukasz Lipiński

KONTAKT

memoria@auschwitz.org

